

Moje Myślenice

Myślenice, z pozoru małe miasto, a ma w sobie wielką historię. Nasi przodkowie walczyli w pierwszej i drugiej wojnie światowej o wolność dla Polski. Dziś nasze pokolenie pisze nowy rozdział, od nas będzie zależała przyszłość Myślenic. Mamy przepiękne miasteczko, które na zawsze pozostanie w naszych sercach. Nieważne, czy wyjedziemy z niego gdzieś za granicę, czy tylko do Krakowa, zawsze będziemy o nim pamiętać.

Myślenice skrywają w sobie dużo tajemnic, o których nawet dziś, niewiele osób słyszało. W naszym miasteczku spoczywa wielu ludzi, którzy umarli za nasze Myślenice, chociaż nie o wszystkich wiemy. Jest dużo grobów poświęconych „Nieznanyemu żołnierzom”. Takie znajdują się na przykład przy kościółku świętego Jakuba, czy też w Rynku. Rynek był kiedyś miejscem zgromadzeń gdzie toczono spory, ale i też dyskusje. Dziś stoi na nim fontanna, którą mieszkańcy nazywają „Fontanną Tereski”. Jest tu także pomnik świętego Floriana. Obok Rynku znajduje się kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Mówi się, że to dzięki Maryi pokonaliśmy Szwedów, a w czasie „Cudu nad Wisłą” rozgromiliśmy przeważające oddziały bolszewickie. To miejsce wiąże się też ściśle z moim życiem, ponieważ zostałem w tym kościele ochrzczony. Teraz natomiast jestem tam ministrantem. W Rynku mieści się też wiele sklepów i lodziarni, do których często z kolegami zaglądamy latem po lekcjach. Obok Rynku znajduje się ratusz, w którym są podejmowane ważne decyzje o przyszłości naszego miasteczka.

Przenieśmy się teraz na Zarabie, gdzie jest wiele atrakcji, ale najważniejszą z nich jest najdłuższy wyciąg krzeselkowy w całej Polsce, prowadzący na górę Chełm. Można też przejść się po pięknym parku, aby zaczerpnąć świeżego powietrza, lub pojeździć na go-kartach. Obok Zarabia można zauważyć wielki budynek. Tym budynkiem jest bardzo duża hala sportowa, w której odbywają się różne treningi, lub też czasami koncerty. Na Zarabiu znajduje się również ruchomy most, który uwielbiają i którego równocześnie boją się przechodzące po nim osoby. Gdy przez niego przejdziemy, możemy zauważyć skatepark, pole golfowe, czy też otwarty basen, który podczas upałów jest niezastąpiony i zawsze jest tu wesoło i radośnie.

Ostatnim miejscem na mapie Myślenic, o którym chciałbym napisać jest stadion klubu sportowego „Orzeł” Myślenice. Trenuję w nim piłkę nożną już siódmy rok, a zaczynałem jako pięciolatek. To wspaniałe miejsce, w którym poznałem wielu kolegów i świetnych trenerów. Myślę, że klub będzie nadal działał i rozwijał się przez kolejne dziesięciolecia.

O Myślenicach można by było jeszcze długo opowiadać. Mam nadzieję, że spodobała się Wam moja praca i Wy również znajdziecie w tym mieście swoje ulubione miejsce.

Jakub Jąkała